

Sygn. akt II Ca 1200/15

POSTANOWIENIE

Dnia 2 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Zgud (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Ewa Krakowiak SR (del.) Anna Kruszewska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2015 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku M. R. (1)

przy uczestnictwie M. R. (2)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Chrzanowie

z dnia 2 marca 2015 r., sygnatura akt I Ns 104/12

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. stwierdzić, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty swojego udziału w sprawie w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 2 października 2015r.

Wnioskodawca S. R. (1) złożył wniosek o podział majątku wspólnego jego oraz żony M. R. (2), a to wobec rozwiązania małżeństwa przez rozwód.

Uczestniczka M. R. (2) nie sprzeciwiła się wnioskowi kwestionując przynależność niektórych ze wskazanych we wniosku ruchomości do majątku wspólnego, a nadto wniosła o rozliczenia nakładów poczynionych przez nią na majątek wspólny po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej.

W toku postępowania zmarł wnioskodawca S. R. (1) i postępowanie zostało podjęte z udziałem małoletniego M. R. (1), jako następcy prawnego S. R. (1).

Postanowieniem z dnia 2 marca 2015r., do sygn. akt I Ns 104/12 Sąd Rejonowy w Chrzanowie:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego S. R. (1) i M. R. (2) wchodzi:

- 1) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w C. przy ul. (...) o powierzchni (...)m^{((2))}, znajdującego się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C., o wartości (...)zł;
- 2) prawo użytkowania wieczystego działki (...) o powierzchni (...)ha, dla której Sąd Rejonowy w Chrzanowie prowadzi księgę wieczystą (...) oraz prawo własności posadowionego na przedmiotowej działce budynku – garażu o powierzchni (...) m^{((2))} stanowiącego odrębną nieruchomość o łącznej wartości(...)zł;
- 3) samochód osobowy P. (...) nr rej (...) o wartości (...) zł;

II. dokonał podziału majątku wspólnego S. R. (1) i M. R. (2), w ten sposób, że:

- 1) uczestniczka M. R. (2) otrzymuje na wyłączną własność spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu szczegółowo opisane w pkt. I ppkt. 1 postanowienia;
- 2) wnioskodawca M. R. (1) otrzymuje na wyłączną własność prawo użytkowania wieczystego działki wraz z prawem własności garażu szczegółowo opisanych w pkt. I ppkt. 2 postanowienia oraz prawo własności samochodu osobowego szczegółowo opisanego w pkt. I ppkt 3 postanowienia;

III. zasądził od uczestniczki M. R. (2) na rzecz wnioskodawcy małoletniego M. R. (1) kwotę (...)zł tytułem dopłaty w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w zapłacie;

IV. oddalił wniosek wnioskodawcy małoletniego M. R. (1) o zapłatę kwoty (...)zł tytułem rozliczenia nakładów poczynionych przez S. R. (1) z majątku osobistego na majątek wspólny S. R. (1) i M. R. (2);

V. zasądził od wnioskodawcy małoletniego M. R. (1) na rzecz uczestniczki M. R. (2) kwotę (...)zł tytułem rozliczenia nakładów poczynionych przez uczestniczkę z majątku osobistego na majątek wspólny S. R. (1) i M. R. (2) w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w zapłacie, oddalając przedmiotowe żądanie w pozostałym zakresie;

VI. zasądził od uczestniczki M. R. (2) na rzecz wnioskodawcy małoletniego M. R. (1) kwotę (...)zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie ze wspólnego mieszkania szczegółowo opisanego w pkt. I ppkt. 1 niniejszego postanowienia, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w zapłacie, oddalając przedmiotowe żądanie w pozostałym zakresie;

VII. umorzył postępowanie w pozostałym zakresie;

VIII. stwierdził, iż wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;

IX. nakazał pobrać od wnioskodawcy małoletniego M. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Chrzanowie kwotę (...)zł tytułem połowy wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Jako bezsporne, Sąd Rejonowy uznał, że S. R. (1) i M. R. (2) zawarli związek małżeński dnia (...). W dniu (...) małżonkowie zawarli umowę majątkową małżeńską, zgodnie z treścią której wprowadzili w swoim małżeństwie ustrój rozdzielności majątkowej małżeńskiej. Dnia (...), Sąd Okręgowy w Katowicach rozwiązał małżeństwo S. R. (1) i M. R. (2). S. R. (1) zmarł dnia (...), a spadek po nim nabył w całości jego syn M. R. (1) na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia (...), zgodnie z treścią którego spadkodawca „jako zachówek daje synowi G. komputer, który on już eksploatuje”.

Sąd Rejonowy uznał także, że poza sporem jest również to, że w skład majątku wspólnego S. R. (1) i M. R. (2) wchodziły: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w C. przy ul. (...) o powierzchni (...)m⁽²⁾, znajdującego się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C., o wartości (...)zł; prawo użytkowania wieczystego działki (...) o powierzchni (...)ha, dla której Sąd Rejonowy w Chrzanowie prowadzi księgę wieczystą (...) oraz prawo własności posadowionego na przedmiotowej działce budynku – garażu o powierzchni (...) m⁽²⁾ stanowiącego odrębną nieruchomość o łącznej wartości (...)zł i samochód osobowy P. (...) nr rej (...) o wartości (...) zł. Kwestia sporną pozostawało czy składnikami majątku wspólnego są również komputer oraz środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych i lokatach na nazwisko M. R. (2) i G. R..

Od (...), uczestniczka M. R. (2) samodzielnie ponosiła wydatki i ciężary związane z utrzymaniem wchodzących w skład majątku wspólnego prawa użytkowania wieczystego działki i posadowionego na niej garażu, w tym podatek od nieruchomości i opłaty za użytkowanie wieczyste. Natomiast wysokość czynszu najmu lokalu odpowiadającego mieszkaniu położonemu w C. przy ul. (...) w okresie od (...), do (...), wynosiła (...) zł miesięcznie.

Dalej Sąd I instancji ustalił, że dnia (...), doszło do przekształcenia posiadanego przez M. R. (2) i S. R. (1) spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w C. na prawo własnościowe. Z tego tytułu M. R. (2) wpłaciła na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C. kwotę (...)starych złotych. W dniu (...), S. R. (1) wraz z czterema innymi osobami zbył na rzecz Gminy C. nieruchomość za kwotę (...). Dnia (...), S. R. (1) wyprowadził się ze wspólnie zajmowanego mieszkania przy ul. (...) w C., a następnie (...), zabrał z przedmiotowego mieszkania m. in. część mebli, sprzętów oraz rzeczy osobistych jak i codziennego użytku, a także złotą obrączkę po ojcu, złoty pierścionek z fioletowym oczkiem, płatki złota i samochód marki T.. Po wyprowadzce S. R. (1) odwiedzał swojego syna w mieszkaniu przy ul. (...).

Od czasu zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej samochód marki P. znajdował się w wyłącznej dyspozycji S. R. (1). Samochód ten do chwili obecnej parkowany jest we wspólnym garażu, do którego klucze posiadali zarówno S. R. (1) jak i M. R. (2).

W latach od (...) do (...), M. R. (2) otrzymywała liczne nagrody pieniężne za osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej w łącznej kwocie(...)zł, które to kwoty przekazywała w darowiźnie G. R.. G. R. w związku ze stanem swojego zdrowia uzyskiwał i nadal uzyskuje środki z tytułu zasiłków pielęgnacyjnych, rodzinnych i innych. Kwoty te były lokowane na kontach bankowych i lokatach stanowiących jego zabezpieczenie na przyszłość. W roku (...) G. R. miał w ten sposób zaoszczędzone około(...)zł.

W piśmie z dnia (...), R. R. działając imieniem małoletniego M. R. (1) wezwała M. R. (2) do dopuszczenia małoletniego do współposiadania lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ul. (...) informując o złożeniu pozwu o eksmisję z przedmiotowego mieszkania, który został zarejestrowany w Sądzie Rejonowym w (...) pod sygn. (...).

Z tytułu opłat za użytkowanie wieczyste oraz podatku od nieruchomości związanych ze spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu mieszkalnego przy ul. (...), uczestniczka M. R. (2) do (...), uiściła łącznie kwotę (...)zł. Wysokość czynszu najmu za przedmiotowe mieszkanie za (...), wynosił (...) zł, zaś za (...) -(...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzonych w sprawie, dwóch opinii biegłych z zakresu szacowania wartości nieruchomości oraz zeznań świadków: E. Z., J. T. (1), K. S. oraz częściowo M. R. (2), wskazując z w jakim zakresie i z jakich powodów dał im wiarę. Za niewiarygodne uznał Sąd zeznania świadków Z. R., I. R., Romy R., i szczegółowo omówił przyczyny dla których nie oparł się na relacjach wyżej wymienionych świadków. N. dla ustalenia stan faktycznego w sprawie okazały się zeznania świadków G. S. a także E. Z. w zakresie odnoszącym się do zalania mieszkania stron i wyrządzenia szkód, jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu I instancji, wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie, nie dały podstaw do twierdzenia, iż komputer wart (...), zakupiony w (...) stanowił składnik majątku wspólnego S. i M. R. (2). Zgodnie bowiem z oświadczeniami samego S. R. (1), złożonymi jeszcze w toku niniejszego postępowania, a także

treścią dokumentów zgromadzonych w sprawie, przedmiotowy komputer przekazał synowi G. R., po wyprowadzce z wspólnego mieszkania. Natomiast w testamencie z (...), S. R. (1) wskazał, że jako „zachówek daje synowi G. komputer, który on już eksploatuje”. W konsekwencji, Sąd uznał, że komputer stanowił przedmiot darowizny bądź zapisu na rzecz G. R..

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, doprowadziły Sąd I instancji do ustalenia, że również środki pieniężne zgromadzone na rachunkach i lokatach terminowych na nazwisko M. R. (2) oraz G. R. nie stanowiły składników majątku wspólnego małżonków, a związku z tym nie są przedmiotem niniejszego postępowania. Część z tych pieniędzy pochodziła ze świadczeń zdrowotnych otrzymywanych przez G. R., część natomiast to pieniądze podarowane przez matkę – M. R. (2), uzyskane z nagród za osobiste osiągnięcia, a więc zgodnie z art. 33 pkt 8 k.r.o., stanowiące jej majątek osobisty. Powyższą okoliczność Sąd ustalił w oparciu o pisma pochodzące od (...) Bank (...) z (...), Banku (...) oraz Banku Spółdzielczego w C., a także zeznania M. R. (2). W odniesieniu zaś do środków zgromadzonych na rachunku G. R., to nie mogły one stanowić majątku wspólnego S. i M. R. (2), a to chociażby dlatego, że ich właścicielem był właśnie G. R. a nadto z treści pozwu S. R. (1) o uchylenie obowiązku alimentacyjnego wynika, że po rozwodzie pozostawił on synowi kwotę (...)zł.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w przedmiocie podziału majątku wspólnego, Sąd I instancji wskazał, że jest ono w całości zgodnie z wolą stron – wnioskodawcy przyznano prawo użytkowania wieczystego wraz z prawem własności garażu oraz samochodu, zaś uczestniczce spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Wartość całego majątku wynosiła (...), zaś wartość poszczególnych składników majątkowych przyznanych wnioskodawcy wynosiła (...), a uczestniczce – (...). W konsekwencji należało zasądzić od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę (...) tytułem dopłaty ((...)).

Sąd I instancji uznał za nieudowodnione roszczenie wnioskodawcy o rozliczenia nakładów poczynionych z majątku osobistego S. R. (1) na majątek wspólny w postaci pokrycia kosztów przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w C. w prawo własnościowe ze środków poczynionych z darowizny od ojca i jako takie oddalił je. Z kolei, żądanie uczestniczki o rozliczenie nakładów poczynionych przez nią po ustaniu wspólności majątkowej na majątek wspólny w postaci ponoszenia wyłącznie przez nią wszystkich opłat związanych z mieszkaniem, a nadto opłat za użytkowanie wieczyste działki i podatków od nieruchomości, Sąd doszedł do przekonania, że zasługuje ono na uwzględnienie jedynie w części. W oparciu o art. 207 k.c., Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę (...) tytułem połowy poniesionych przez nią od (...), wydatków na poczet podatku od nieruchomości i opłat za użytkowanie wieczyste. W zakresie zwrotu opłat poczynionych na utrzymanie lokalu mieszkalnego, Sąd uznał żądanie uczestniczki za nieuzasadnione, albowiem od czasu ustania wspólności, wyłącznie uczestniczka korzystała z lokalu mieszkalnego, a w konsekwencji przyznania jej lokalu na własność, stała się jedynym beneficjentem poniesionych nakładów.

Orzekając w zakresie wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy wspólnej (mieszkania) z naruszeniem art. 206 k.c., Sąd zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę (...) tytułem przedmiotowego wynagrodzenia za okresie od (...), do (...). tj. do chwili zamknięcia rozprawy (7 miesięcy z czego pierwszy przy przyjęciu stawki (...), a pozostałe na poziomie (...)) oddalając przedmiotowe żądanie w pozostałym zakresie. Jako datę początkową przyjęto dzień (...), albowiem dopiero w tym dniu M. R. (1) zgłosił żądanie o dopuszczenia do posiadania przedmiotowego lokalu, zaś sam S. R. (1) opuścił wspólnie zajmowane mieszkanie dobrowolnie, rezygnując z korzystania z niego.

Z uwagi na fakt, iż pismem z dnia (...), M. R. (1) cofnął wniosek o podział majątku w zakresie ruchomości, czemu uczestniczka się nie sprzeciwiła, Sąd umorzył postępowanie w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie art. 520§ 1 k.p.c., wskazując że w sprawach działowych między uczestnikami nie występuje sprzeczność interesów, niezależnie od tego jaki sposób podziału proponują i jakie wnioski składają w tym względzie. Sąd nakazał także pobrać od wnioskodawcy kwotę (...) tytułem połowy wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł wnioskodawca M. R. (1), reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego R. R., zaskarżając je w części tj. co do punktów I, III, VI, VIII, IX, zarzucając mu:

1. błędne ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie:

a) ustalenia składu majątku wspólnego S. R. (1) i M. R. (2) poprzez nieuwzględnienie środków pieniężnych zgromadzonych na lokatach w bankach (...), (...)

b) wyliczenie wysokości spłaty należącej się małoletniemu wnioskodawcy od uczestniczki postępowania;

c) daty zgłoszenia roszczenia dotyczącego wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości;

d) wartości komputera znajdującego się w posiadaniu G. R.;

e) dostępu S. R. (1) do lokalu mieszkalnego objętego przedmiotem niniejszego postępowania;

f) wysokości środków pieniężnych zewidencjonowanych na lokatach terminowych w Banku (...), Banku (...) S.A. oraz Banku Spółdzielczego w C.;

g) sytuacji finansowej uczestniczki;

h) wiarygodności świadków D. W. oraz E. Z.;

2. naruszenia przepisów proceduralnych przez niewłaściwą wykładnię art. 227 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w postępowaniu dowodowym ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy w Chrzanowie w sprawie o alimenty (sygn. akt (...)) oraz sygn. akt (...) oraz z przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku i zachowku, których nieuwzględnienie w niniejszym postępowaniu skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi, a finalnie wydaniem wadliwego orzeczenia kończącego;

3. naruszenie przepisów proceduralnych poprzez niewłaściwą wykładnię art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., w zakresie swobody oceny dowodów, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przepisu prowadziłyby do uznania wniosku w całości;

4. naruszenia przepisów proceduralnych poprzez niezastosowanie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., tj. nie uwzględnienie w uzasadnieniu wszystkich dowodów zgromadzonych w trakcie postępowania dowodowego wraz z oceną, czy Sąd uznaje je za wiarygodne, czy z jakich przyczyn odmawia im wiarygodności;

5. naruszenia przepisów prawa procesowego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 520 § 1 k.p.c., przez niewłaściwe zastosowanie art. 520 § 1 k.p.c., w związku z nieprawidłową oceną toku postępowania, zgłaszanych w trakcie żądań i wydanego w sprawie orzeczenia, podczas gdy okoliczności faktyczne i prawne obligują Sąd do zastosowania art. 520 § 2 k.p.c., a co za tym idzie do obciążenia uczestniczki kosztami postępowania w całości;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 6 k.c., i dokonanie ustaleń stanu faktycznego bez podstawy znajdującej się w materiale dowodowym, co skutkowało odjęciem od kwoty należnej wnioskodawcy tytułem spłaty (...);

7. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c., co skutkowało nieuznaniem daty złożenia przez S. R. (1) wniosku o podział majątku wspólnego jego i M. R. (2) jako terminu, od którego będzie możliwe naliczenie wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości położonej w C. przy ul. (...).

Apelujący wniósł o uchylenie wydanego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przed Sąd I instancji.

Uczestniczka wnosila o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że w apelacji nie czyniono zarzutów, co do samego sposobu podziału majątku wspólnego S. R. (1) i M. R. (2), koncentrując się wyłącznie na niekompletnym – zdaniem skarżącego - ustaleniu składu majątku, niewłaściwej wysokości należnej dopłaty oraz kwoty zasądzonej tytułem korzystania przez współwłaściciela (uczestniczki) z rzeczy wspólnej (nieruchomości) z naruszeniem art. 206 k.c. (tzw. „bezumowne korzystanie przez współwłaściciela z rzeczy ponad swój udział”) oraz kosztów procesu.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. i zarzut błędnej oceny dowodów poprzez nieumotywowanie przez Sąd I instancji decyzji o przyznaniu wiary świadkowi E. Z. w kwestii korzystania z garażu i mieszkania, a odmówieniu jej wiarygodności co do okoliczności zalania mieszkania. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji uzasadnił dlaczego i w jakim zakresie dał wiarę świadkowi E. Z. – były one spójne, logiczne i korespondowały z zeznaniami J. T. (2). Co do zeznań w pozostałym zakresie, to Sąd Rejonowy nie odmówił E. Z. wiarygodności (czyni wszakże na podstawie jej zeznań ustalenia faktyczne), ale uznał, że okoliczność, o których zeznawała tj. zalanie mieszkania nie miały znaczenia dla dokonania ustaleń faktycznych i dlatego nie dokonał oceny wiarygodności tych zeznań. Zgodzić się należy, że zalanie lokalu nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla podziału majątku wspólnego. Co się tyczy oceny zeznań D. W., to wskazać wypada, że zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. sąd ma obowiązek wskazać przyczyny dla których dowodom nie dał wiary. W konsekwencjo, to na skarżącym ciążył obowiązek wykazania wadliwości tych zeznań. Ograniczenie zarzutu w tym względzie do postawienia tezy, że ocena taka jest kontrowersyjna gdyż świadek jest osobą w podeszłym wieku i zeznawała co do stanu pacjenta sprzed przeszło 30 lat nie pozwala na negatywną ocenę zeznań świadka. Co zresztą istotne sam zarzut wadliwości oceny zeznań jednego świadka nie może wpłynąć na dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne, skoro ustalenia poczyniono nie tylko w oparciu o zeznania tego świadka ale także innych świadków (str. 6 uzasadnienia Sądu Rejonowego). Zarzut dotyczący wadliwości oceny materiału dowodowego związany z art. 233 § 1 k.p.c. dla swej skuteczności musi się jednak wiązać ze wskazaniem innego stanu faktycznego, który miałby zostać ustalony na skutek owej wadliwości. Sąd Okręgowy przyjmuje bowiem z Sadem Najwyższym pogląd wyrażony w postanowieniu z dnia 25 września 2014 r. w sprawie II CSK 727/13 (LEX nr 1537557), że nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Tymczasem apelujący powołuje jedynie w ogólności zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. twierdząc o wadliwości ustaleń ale poza ogólnikowym stwierdzeniem, że prawidłowe ustalenia prowadziłyby do uwzględnienia wniosku nie wskazuje jaki jego zdaniem powinien być prawidłowo ustalony stan faktyczny. Ponadto w rozważaniach Sądu w zakresie oceny dowodów z zeznań wskazanych świadków nie ma niekonsekwencji, a przedmiotowy zarzut apelacji stanowi w istocie nieuzasadnioną polemikę z oceną dowodów, która dodatkowo nie ma jakiegokolwiek wpływu na przedmiot rozstrzygnięcia. Podobnie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. dla swojej skuteczności musiałby łączyć się ze wskazaniem, że pominięcie poszczególnych elementów uzasadnienia uniemożliwia kontrolę instancyjną orzeczenia. Tymczasem zarzut ten nie nawiązuje do konkretnych braków uzasadnienia. Samo uzasadnienie zawiera wszelkie niezbędne elementy określone przedmiotowym przepisem. Sąd Rejonowy opisał dokonane ustalenia faktyczne, wskazał dowody na jakich się oparł i którym dowodom nie dał wiary i dlaczego. Uzasadnienie to pozwala na odtworzenie toku rozumowania Sądu Rejonowego, który doprowadził do wydania takiego a nie innego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy uznał za chybione te zarzuty apelacji, które zmierzały do wykazania, że do majątku wspólnego powinny zostać zaliczone także kwoty zgromadzone na rachunkach i lokatach bankowych. Sąd miał na względzie, iż ustalenia Sądu I instancji nie były w tym zakresie precyzyjne. Należy zwrócić uwagę, że aby jakkolwiek rzecz (także kwota pieniężna) została objęta majątkiem wspólnym małżonków podlegającym podziałowi, musi ona istnieć w chwili dokonywania podziału. Dla określenia składu majątku wspólnego małżonków istotny jest stan prawny obowiązujący w dacie nabycia określonej rzeczy lub prawa albowiem przesądza to o tym czy określona rzecz lub prawo wchodzi

do majątku wspólnego, a jednocześnie stan prawny obowiązujący w dniu ustania wspólności ustawowej. S. R. (1) i M. R. (2) pozostawali w ustroju wspólności ustawowej do dnia (...)to jest daty zawarcia umowy o rozdzielenie majątkowej. Zgodnie z art. 46 k.r.o. i art. 567 § 3 k.p.c., od chwili ustania wspólności ustawowej małżeńskiej do majątku, który był nią objęty, stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku, a do postępowania o podział majątku wspólnego - odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego o dziale spadku. Stosownie zaś do art. 684 k.p.c., który ma odpowiednie zastosowanie - przez odesłanie zawarte w art. 567 § 3 k.p.c. - do postępowania o podział majątku, skład i wartość majątku podlegającego podziałowi ustala sąd z urzędu. Chwilą właściwą dla określenia wartości wspólnego majątku byłych małżonków jest - według art. 316 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. - chwila dokonywania podziału tego majątku, tj. chwila zamknięcia rozprawy, (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 stycznia 1974 r., III CRN 384/73, nie publ., z dnia 18 października 2002 r., V CZ 129/02, nie publ. i z dnia 17 października 1997 r., III CKU 47/97, OSNC 1998, Nr 3, poz. 48). Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie rachunki i lokaty terminowe, co do których wnioskodawca domagał się ustalenia, że wchodzi do majątku wspólnego, w chwili wydawania orzeczenia przez Sąd Okręgowy już nie istniały - zostały zlikwidowane, a brak dowodu aby kwoty uzyskane z tych lokat nadal pozostawały w dyspozycji którejkolwiek ze stron. W związku z powyższym, już z tego tylko powodu, Sąd Okręgowy nie miał podstaw do uznania, że kwoty zgromadzone na tych lokatach podlegają podziałowi. Za tym idzie stwierdzenie, że rozliczeniem mogłyby być objęte jedynie określone wierzytelności wobec określonych osób bądź wierzytelności dotyczące zwrotu poszczególnych kwot pomiędzy stronami. Orzecznictwo sadowe jak i doktryna prawa jednolicie obecnie uznaje, że do majątku wspólnego po ustaniu wspólności ustawowej ma odpowiednie zastosowanie także art. 1036 k.c. stanowiący, że rozporządzenie przez spadkobiercę udziałem w przedmiocie należącym do spadku wymaga zgody pozostałych spadkobierców, a w braku zgody któregośkolwiek z nich rozporządzenie jest bezskuteczne o tyle, o ile naruszałoby uprawnienia przysługujące temu spadkobiercy na podstawie przepisów o dziale spadku. Stosując odpowiednio powyższy przepis do majątku wspólnego po ustaniu wspólności ustawowej przyjmuje się, że jedynie rozporządzenie całym udziałem byłego małżonka w majątku wspólnym nie wymaga zgody drugiego byłego małżonka (art. 198 k.c.), natomiast rozporządzenie udziałem w przedmiocie należącym do majątku wspólnego wymaga zgody byłego współmałżonka, a przy jej braku jest wobec niego bezskuteczne, jeżeli naruszałoby uprawnienia przysługujące temu współmałżonkowi na podstawie przepisów o podziale majątku wspólnego (zob. m.in. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 1962 r. I CO 22/62, OSNC z 1964 r. Nr 1, poz. 2 i z dnia 28 lipca 1993 r. III CZP 95/93, OSNC z 1994 r. Nr 2, poz. 30 oraz orzeczenia z dnia 16 marca 1994 r. II CRN 31/94, z dnia 8 października 1997 r. II CKN 357/97 i z dnia 7 listopada 1999 r. IV CKN 523/98 - nie publ.). Jednakże powołane przepisy kreują samodzielne rozstrzygnięcie, które zgłoszone w postępowaniu działowym wymaga odrębnego rozstrzygnięcia, a jego skutkiem jest względna bezskuteczność, podmiotowo ograniczona tylko do współmałżonka, który nie wyraził zgody i tylko o tyle, o ile rozporządzenie naruszałoby uprawnienia przysługujące temu byłemu małżonkowi na podstawie materialnoprawnych przepisów o podziale majątku wspólnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1963 r., III CO 21/63, OSNCP 1964, Nr 12, poz. 245 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r., III CZP 97/96, OSNC 1996, Nr 12, poz. 158). Przepis art. 1036 zdanie drugie k.c. w związku z art. 46 d.k.r.o., określający skutki czynności rozporządzającej udziałem w przedmiocie należącym do majątku wspólnego przed jego podziałem, pozwala na dokonanie podziału z uwzględnieniem prawa majątkowego, w którym udziałem rozporządził uprzednio były współmałżonek (tak np. Sąd Najwyższy w Postanowieniu z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 315/13, LEX nr 1486993). W niniejszej sprawie konieczne było zatem ustalenie, czy pieniądze zgromadzone na poszczególnych lokatach pochodziły z majątku wspólnego a jeśli tak, to czy którakolwiek ze stron rozdysponowała te kwoty w sposób bezprawny.

Zgodzić się należy z apelacją, że zbyt daleko idące i nazbyt kategoriyczne oraz nie mające pełnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym jest stwierdzenie Sadu I instancji, jakoby wszystkie kwoty znajdujące się na lokatach stanowiły majątek odrębny uczestniczki i G. R.. Konstatacja Sądu I instancji jest o tyle nieuprawniona, że dokumenty zgromadzone w sprawie nie dają podstaw do przyjęcia, że każda kwota wpływająca na lokatę terminową założoną na nazwisko G. R., pochodziła wyłącznie z nagród za osobiste osiągnięcia uczestniczki M. R. (2), czy też zasiłków rehabilitacyjnych, pielęgnacyjnych czy rodzinnych przyznawanych G. R.. W pierwszej kolejności trzeba jednak wskazać, że założenie lokaty terminowej na nazwisko osoby trzeciej wiąże się z tym, że uprawnionym

do dysponowania środkami zgromadzonymi na tych lokatach jest osoba trzecia. W tym kontekście należałoby wykazać, że pieniądze przekazane na założenie poszczególnych lokat G. R. pochodziły z majątku wspólnego i zostały bezprawnie przekazane mu przez jedno z małżonków. Niewątpliwie wysokość dochodów G. R. z otrzymywanych przez niego zasiłków nie pozwalała na zgromadzenie całości kwot zgromadzonych na lokatach na chwilę ustania wspólności majątkowej S. R. (1) i M. R. (2). Podobnie dochody M. R. (2) z nagród nie były tak wysokie aby w całości pokryć kwoty lokat. Słusznie zarzuca się w apelacji, że niektóre z nagród uzyskane zostały jeszcze przed denominacją lub w okresie po ustaniu wspólności i ze względu na ich niską wysokość oraz czas uzyskania nie mogą być brane pod uwagę przy ustalaniu, że lokaty stanowią wyłącznie majątek odrębny. Ustalenie jednak dzisiaj jaka część zgromadzonych kwot pochodziła z majątku odrębnego M. R. (2), jaka z dochodów otrzymywanych przez G. R. (a niewątpliwie takie dochody uzyskiwało każde z nich), a jaka ewentualnie z majątku wspólnego M. i S. R. (1), jest w istocie niemożliwym, zwłaszcza biorąc pod uwagę liczne przekształcenia tych lokat. Lokaty powstawały bowiem co najmniej od (...) i nie można wykluczyć, że kolejne lokaty powstawały ze środków pochodzących z likwidacji lokat poprzednich. Z dokumentów złożonych w sprawie, możliwe jest ustalenie wyłącznie dwóch kwestii - kiedy przedmiotowa lokata została zlikwidowana i jaka kwota została z niej wypłacona. W materiale dowodowym brakuje informacji o tym, kiedy lokata została założona, w jaki sposób była oprocentowana, i jaką kwotę wpłacono na jej poczet. Danych takich nie można obecnie uzyskać albowiem powszechną praktyką bankowa jest przechowywanie dokumentacji przez okres pięciu lat. Sąd nie miał zatem możliwości uzyskania takich danych z urzędu. Powyższe jest o tyle istotne, że w okresie zbliżonym do daty ustania wspólności tj. dnia (...), M. R. (2) mogła mieć trzy lokaty terminowe – pierwsza to ta zlikwidowana przed końcem (...) na kwotę (...)zł, druga zlikwidowana (...) w kwocie (...) i trzecia zlikwidowana w drugiej połowie (...)w kwocie(...)k. 71 akt III (...)). Nie znając czasu trwania poszczególnych lokat (albowiem przedłożone dokumenty wskazują jedynie datę likwidacji lokaty i wysokość wypłaty), Sąd nie jest w stanie ustalić, która z nich – a zwłaszcza czy ta zlikwidowana w (...) na kwotę ponad (...), rzeczywiście została założona w trakcie trwania małżeństwa. Nie wiadomo także czy lokata zlikwidowana końcem (...), nie stanowiła np. podstawy do założenia kolejnej lokaty i wreszcie czy te pieniądze z tej lokaty rzeczywiście istniały na chwilę ustania wspólności majątkowej (czy też zostały wydatkowane jeszcze przed (...)), a co za tym idzie czy były to pieniądze pochodzące z majątku wspólnego. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje zatem podstaw do jednoznacznego ustalenia ani wysokości środków zgromadzonych na lokatach na chwilę ustania wspólności majątkowej ani jednoznacznego ustalenia pochodzenia tych środków. W tej części Sąd Okręgowy zmienia ustalenia Sądu Rejonowego co do pochodzenia środków zgromadzonych na lokatach i stwierdza, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia jakiej wysokości środki pieniężne na lokatach terminowych wchodziły do majątku wspólnego na chwilę ustania wspólności to jest (...). Niezależnie jednak od tego nie ma podstaw do rozliczenia przedmiotowych wierzytelności. Przede wszystkim dla rozliczenia lokat bankowych założonych na nazwisko G. R., należało wykazać, iż G. R. rzeczywiście dysponuje kwotami pochodzącymi z majątku wspólnego stron oraz, że jest zobowiązany do ich zwrotu. Należy jednak stwierdzić, że lokata założona na nazwisko określonej osoby – a co za tym idzie środki zgromadzone na takiej lokacie, stanowią własność tej osoby, która ją założyła i nią dysponuje, przy czym osoba pełnomocnika uprawnionego do dostępu do konta nie ma tutaj żadnego znaczenia. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie pozwala na ustalenie, że lokaty G. R. na dzień (...)założone zostały z wykorzystaniem środków w wysokości (...)k. 65 akt III (...)). Postępowanie nie dało jednak podstaw do przyjęcia, że kwoty zdeponowane na lokatach terminowych należących do G. R. pochodziły wyłącznie z majątku wspólnego S. R. (1) i M. R. (2), a samo przekonanie wnioskodawcy, nieoparte żadnymi dowodami, jest w tym zakresie niewystarczające. Nie wykazano także, jakoby G. R. był rzeczywiście zobowiązany do zwrotu byłym małżonkom jakichkolwiek kwot. Istnienie i wymagalność takiej wierzytelności nie zostały w toku postępowania wykazane.

Jeżeliby nawet przyjąć, że uczestniczka dysponowała pieniędzmi pochodzącymi z majątku wspólnego, to ewentualne rozliczenie z tego tytułu musiałoby nastąpić według wskazanych wyżej zasad z art. 1036 zdanie drugie k.c. w związku z art. 46 d.k.r.o. W konsekwencji, uczestniczka M. R. (2) byłaby zobowiązana do zwrotu pieniędzy pochodzących z majątku wspólnego, gdyby wykazano, że zużyła te kwoty wyłącznie na swoje osobiste potrzeby, a nie na zaspokojenie potrzeb rodziny, a zwłaszcza ich wspólnego dziecka – G. R.. Z tego punktu widzenia, rzeczywiście istotne znaczenie miał dowód z akt postępowania sądowych o alimenty, toczących się z udziałem G. R. przed Sądem Rejonowym dla (...) pod sygn. III (...)oraz III (...). Sąd też zachodziła potrzeba dopuszczenia w postępowaniu odwoławczym dowodu z akt

tamtych postępowań. W żadnym z tych postępowań ostateczne ustalenie wysokości świadczenia alimentacyjnego nie zostało uzasadnione w formie pisemnej albowiem ustalenie wysokości świadczenia następowało na podstawie ugody. Należy jednak zwrócić uwagę na argumentację stron tych postępowań alimentacyjnych. Na podstawie powyższych akt stwierdzić można iż sekwencja zdarzeń była następująca: (...). G. R. złożył przeciwko S. R. (1) pozew o alimenty, w którym nawiązał do faktu zaprzestania uiszczania kwot alimentacyjnych na rzecz G. R. od (...). czyli od miesiąca następnego po chwili ustania wspólności domagając się kwoty alimentów w wysokości (...)miesięcznie (k. 1 akt III (...)). Przedmiotowe postępowanie zakończone zostało ugodą zawartą przez samych zainteresowanych określającą wysokość alimentów na kwotę (...), płatną od (...). (k. 19 akt III (...)). Z powyższego wynika, że przez okres od (...)r. do (...). obowiązek alimentacyjny nie był zaspokajany albowiem brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że w toku postępowania do dnia zawarcia ugody alimenty były płacone albowiem S. R. (1) nie przeczył faktowi niepłacenia alimentów. Po ponad roku od zawarcia ugody – (...) S. R. (2) wniósł o uchylenie obowiązku alimentacyjnego (k. 2 akt III (...)), a postępowanie toczące się w tym przedmiocie również zakończyło się ugodą, zgodnie z którą alimenty zostały obniżone do (...) (k. 108 akt III (...)). Ta kwota obniżonych alimentów koresponduje z kwotą, którą Sąd Rejonowy prowadzący tamto postępowanie wskazał w postanowieniu zabezpieczającym żądanie, gdzie jednym z argumentów przemawiających za zabezpieczeniem polegającym na obniżeniu alimentów do kwoty dużo niższej od wynikającej z pierwotnej ugody, była okoliczność, że G. R. dysponuje środkami pieniężnymi zgromadzonymi na lokatach terminowych (k. 75-76 akt III (...)). Roszczenia alimentacyjne G. R. pozostawały zatem niezaspokojone przez co najmniej do (...) (i prawdopodobnie dalej skoro w sprawie III (...)) pozwany podnosił we wniosku o zabezpieczenie, że alimenty są egzekwowane przez komornika), następnie przez kilka miesięcy świadczenia alimentacyjne są ustalone na (...) (co oznacza, że w okresie poprzedzającym ich ustalenie potrzeby alimentacyjne musiały być na tym samym poziomie). Oznacza to, że ewentualne kwoty które M. R. (2) mogłaby pobrać z istniejących już wtedy lokat terminowych, nie byłyby w stanie zaspokoić alimentów, do których regulowania zobowiązany był S. R. (1) (za sam okres sierpnia 1997 do marca 1998 jest to kwota 2800 zł). Z drugiej strony, zawarcie ugody w przedmiocie obniżenia obowiązku alimentacyjnego nastąpiło właśnie z uwzględnieniem kwot zgromadzonych na rachunkach i lokatach terminowych, co niewątpliwie oznacza, że w założeniu kwoty te miały zostać przeznaczone na utrzymanie G. R.. Innymi słowy – przyczyną obniżenia alimentów zasądzonych od S. R. (1), był między innymi fakt, iż G. R. miał zapewnione także inne środki utrzymania w postaci kwot zewidencjonowanych na lokatach i rachunkach, które to kwoty miały zaspokajać jego potrzeby. Należy jednak ponownie podkreślić, że nie jest możliwe ustalenie proporcji jaka część z tych kwot rzeczywiście pochodziła z majątku wspólnego, a jaka z majątku odrębnego M. D. też nie ma podstaw do czynienia M. R. (2) zarzutu, że kwoty którymi zadysponowała z majątku wspólnego w postaci założenia lokat na swoje nazwisko lub na nazwisko syna zużyła na swoje wyłącznie potrzeby, a nie na potrzeby wspólnego dziecka stron. Nie można zatem mówić o bezprawności zadysponowania tymi środkami skoro zostały zużyte na utrzymanie wspólnego dziecka małżonków czyli na wykonanie obowiązku alimentacyjnego, który trwa pomimo ustania wspólności małżeńskiej (art. 133 k.r.o). Powyższe przesądza, że kwestie wadliwości ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, w przedmiocie pochodzenia kwot znajdujących się na lokatach terminowych nie mogą doprowadzić do zmiany zaskarżonego postanowienia albowiem brak podstaw do uznania, że M. R. (2) zobowiązana jest obecnie do zwrotu kwot stanowiących podstawę założenia tych lokat.

Apelujący zarzucił również nieprawidłowe ustalenia Sądu Rejonowego co do wartości komputera oddanego w użytkowanie G. R.. W ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób przyjąć, że przedmiotowy komputer lub jego wartość ma wpływ na sposób podziału i wysokość dopłat. Sąd Rejonowy w sprawie o zachówek wskazał, że tego komputera nie można traktować jako darowiznę, ale jako pewnego rodzaju świadczenie spełnione z tytułu obowiązku alimentacyjnego bądź też obowiązków rodzinnych. Zarzut apelacji, że komputer zakupiony w 1996r., za kwotę (...) jest nadal warty (...) jest niewątpliwie nieporozumieniem. Po pierwsze - nie wymaga posiadania wiadomości specjalnych, a więc nie istnieje potrzeba przeprowadzania dowodu z opinii biegłego ani innych dowodów, aby stwierdzić, że przy aktualnym postępie technologicznym, wartość komputera z połowy lat dziewięćdziesiątych jest w chwili obecnej równa zeru. Po drugie, w aktach sprawy alimentacyjnej (k. 90 akt III (...)), znajduje się pismo sprzedawcy komputera z 1999r., w którym wskazano, że już wówczas na skutek właśnie postępu, wartość komputera nie przekracza (...). Łatwo więc zauważyć, że już do roku 1998r., wartość komputera zmniejszyła się czterokrotnie w przeciągu trzech lat, stąd też w

chwili obecnej - po upływie dalszych szesnastu lat, jego wartość jest zerowa i jako taka nie wpływa na skład majątku wspólnego podlegającego podziałowi.

Druga grupa zarzutów apelacji dotyczy niezasadnego odjęcia od kwoty należnej wnioskodawcy tytułem spłaty sumy (...), zamiast jej połowy tj. kwoty(...). Stawiany w tym kontekście zarzut naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 13 § 2 k.p.c., i prawa materialnego tj. art. 6 k.c. jest o tyle niezrozumiały, że przepisy te dotyczą ustaleń faktycznych a nie sposobu dokonywania rozliczenia z tytułu podziału majątku wspólnego. Tymczasem apelujący nie zarzucał wadliwości ustaleń co do wartości poszczególnych składników majątku wskazanych w punkcie I zaskarżonego postanowienia. Przedmiotowy zarzut wynika najprawdopodobniej z niezrozumienia treści postanowienia Sądu I instancji i dokonanych w nim obliczeń, które zdaniem Sądu Okręgowego są jak najbardziej prawidłowe. Założeniem przyświecającym podziałowi majątku, jest to, aby poszczególne osoby na skutek dokonywanego podziału otrzymały równe wartościowo składniki majątku. Takie założenie wynika już z samych przepisów prawa a to art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c., który przy dokonywaniu podziału majątku wspólnego odsyła do stosowania przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych tj. art. 210 – 212 k.c. Zgodnie z art. 212 § 2 k.c., rzecz która nie da się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych. Każda spłata musi jednak uwzględniać wartość wszystkich składników podzielonych między współwłaścicielami. W związku z powyższym, dokonanie rozliczeń między wnioskodawcą a uczestniczką nie może nastąpić tak jak sugeruje to skarżący, to jest że skoro M. R. (2) otrzymuje mieszkanie o wartości (...), to jest zobowiązana do spłaty połowy tej wartości tj. (...). Należy bowiem jeszcze uwzględnić w zasądzonej spłacie, iż M. R. (1) otrzymał na wyłączną własność garaż i samochód o łącznej wartości (...), które to składniki również były objęte wspólnością majątkową małżeńską. W konsekwencji wartość podlegającego podziałowi majątku wynosi (...). Oznacza to, że wartość majątku każdej ze stron po dokonaniu podziału winna wynosić po (...) (...). Skoro uczestniczka otrzymała składnik o wartości (...), to jest zobowiązana do zwrotu wnioskodawcy kwoty (...)((...)). Skoro wnioskodawcy przyznano składnik majątkowy o wartości(...), to dla wyrównania wartości przysługującego mu udziału należy zasądzić od uczestniczki kwotę (...)((...)). W ten sposób każda ze stron na skutek dokonanego podziału otrzymuje składniki majątku wyrównane dopłatami w równej wysokości. Zasądzenie na rzecz wnioskodawcy połowy wartości mieszkania prowadziłoby do pominięcia przy podziale pozostałych składników i nieuzasadnionego wzbogacenia wnioskodawcy o kwotę (...), ponad wartość przysługującego mu udziału. Podsumowując, kwota zasądzona tytułem spłaty na rzecz wnioskodawcy przez Sąd I instancji jest prawidłowa.

Kolejne zagadnienie stanowi kwestia daty, od której Sąd I instancji przyjął okres bezumownego korzystania przez uczestniczkę z mieszkania stanowiącego majątek wspólny. Apelujący podnosi, że za datę początkową należało przyjąć datę złożenia wniosku o podział majątku a najpóźniej datę stwierdzenia nabycia spadku po zmarłym S. R. (1), albowiem S. R. (1) bez wątplenia mógł dochodzić tych roszczeń i na pewno chciał ich dochodzić od uczestniczki. W orzecznictwie sądowym funkcjonuje ugruntowany już model rozliczeń z tytułu korzystania przez jednego ze współwłaścicieli z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 k.c. w sposób wyłączający współposiadanie (potocznie i nieprecyzyjnie nazywana „bezumownym korzystaniem ponad udział”). Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale 7 sędziów z dnia 19 marca 2013r., sygn. akt III CZP 88/12, zgodnie z którym skoro współwłaścicielowi nie przysługuje prawo do określonej części rzeczy wspólnej, lecz prawo do posiadania i korzystania z całej rzeczy będącej jego własnością to z unormowania zawartego w art. 206 k.c. nie można racjonalnie wywodzić konstrukcji prawnej polegającej na korzystaniu przez współwłaściciela z rzeczy wspólnej „ponad swój udział”. Dopóki współwłaściciele korzystają ze wspólnej rzeczy zgodnie z ich wolą wyrażoną nawet w sposób konkludentny, dopóty ich współposiadanie i korzystanie z rzeczy nie narusza art. 206 k.c. Każdy współwłaściciel może jednak domagać się od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 k.c. w sposób wyłączający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 lub art. 225 k.c. Zgodnie z powołanymi przepisami, samoistny posiadacz rzeczy obowiązany jest do wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy jeśli posiadał rzecz w złej wierze. Współwłaściciel posiadający rzecz nie jest posiadaczem w złej wierze albowiem posiada rzecz na podstawie przysługującego mu prawa. Posiadacz w dobrej wierze zobowiązany jest do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy dopiero od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Ta zasada dotycząca odpowiedzialności za korzystanie z rzeczy

dopiero od daty dowiedzenia się o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy ulega pewnemu złagodzeniu w przypadku podziału majątku wspólnego i roszczeń między byłymi małżonkami, gdyż nie zawsze konieczne jest wytoczenie powództwa o wydanie rzeczy, ale niewątpliwie musi dojść do sytuacji, w której drugi z współwłaścicieli wyraźnie sygnalizuje wolę korzystania z rzeczy. Współwłaściciel musi jednak jednoznacznie zmanifestować, że nie godzi się na posiadanie samoistne wyłącznie przez jednego ze współwłaścicieli i żąda dopuszczenia do współposiadania. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy zauważyć, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił chwilę zmanifestowanego żądania dopuszczenia do współposiadania i korzystania nieruchomości przy ul. (...) w C. na dzień (...). Dopiero wówczas następca prawny S. R. (1), zgłosił takie roszczenia. Z samego faktu złożenia wniosku o podziału majątku, nie można domniemywać że ówczesny wnioskodawca chciał dopuszczenia do współposiadania wcześniej jeżeli takie żądanie nie zostało wyartykułowane. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że S. R. (1) został z tego mieszkania usunięty wbrew swojej woli albo, że chciał do niego powrócić ale nie był do lokalu dopuszczany. Wręcz przeciwnie – dowody wskazują na dobrowolne opuszczenie mieszkania, a następnie skoncentrowanie swojego życia pod zupełnie innym adresem. Te same uwagi dotyczą garażu oraz samochodu, o którym zresztą w uzasadnieniu zarzutów apelacyjnych wspomina się marginalnie. Jakkolwiek w apelacji stawia się zarzut wadliwości ustaleń faktycznych co do dostępu S. R. (1) do lokalu mieszkalnego to jednak zarzut ten nie został w żaden sposób uzasadniony. Apelujący nie wskazał, w jakim zakresie przeprowadzone w sprawie dowody dotyczące korzystania z lokalu zostały wadliwie ocenione i których dowodów dotyczy ta ocena. Nie wskazał wreszcie, z jakich dowodów miałyby wynikać inne ustalenia w tym zakresie. Oparcie tego zarzutu wyłącznie na podniesieniu okoliczności administracyjnego wymeldowania S. R. (1) nie pozwala na jego uwzględnienie. Zameldowanie w lokalu jest pochodną faktu zamieszkiwania. Sam meldunek nie tworzy ani nie pozbawia tytułu do lokalu. Skoro jednak S. R. (1) nie przebywał na stałe w przedmiotowym lokalu (a to nie budzi wątpliwości skoro zamieszkiwał z kim innym w innym miejscu), to podjęcie działań zmierzających do jego wymeldowania w żaden sposób nie stanowi dowodu na uniemożliwienie dostępu do lokalu wbrew woli samego zainteresowanego.

Z tych też powodów należy wskazać, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, o których mowa w apelacji. Rozstrzygnięcie jest prawidłowe a Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które legły u podstaw orzeczenia ze wskazanymi powyżej zmianami co do ustaleń w przedmiocie lokat bankowych oraz co do wartości komputera pozostającego w posiadaniu G. R.. Zmiany te, jak wskazano, nie wpływają jednak na rozstrzygnięcie sprawy. Podobnie Sąd Okręgowy podziela rozważania prawne Sadu Rejonowego ze wskazanymi wyżej własnymi uwagami. W konsekwencji apelacja w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o podziale majątku jako bezzasadna podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Co się tyczy kosztów postępowania, to zgodzić się należy, że w postępowaniach o podział majątku wspólnego lub zniesienie współwłasności, strony są jednakowo zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy albowiem celem postępowania jest dokonanie wzajemnego rozliczenia stron. Stąd też nie ma powodów, aby między rozliczać koszty postępowania, inaczej niż na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c. Tę samą zasadę Sąd Okręgowy przyjął w postępowaniu przez Sądem II instancji, pomimo że wnioskodawca jako osoba wnosząca apelację jest stroną przegrywającą sprawę, nie mniej jednak przy tego typu rozliczeniach i tego typu zarzutach dotyczących zaliczenia poszczególnych składników majątkowych do majątku wspólnego, trudno stwierdzić aby rozbieżność interesów być aż tak znacząca, aby zachodziła potrzeba rozliczenia kosztów między stronami, czyli odejścia od zasady z art. 520 § 1 k.p.c. Zwrócić bowiem należy uwagę, że zarzuty apelującego co do środków pieniężnych zgromadzonych na lokatach terminowych były częściowo zasadne jakkolwiek nie wpłynęły ostatecznie na końcowy wynik sprawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. a o kosztach postępowania na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

SSO Ewa Krakowiak SSO Zbigniew Zgud SSR Anna Kruszewska